

Zamieszkamy pod wspólnym dachem – Pod Budą

Zamieszkamy pod wspólnym dachem
Przed obcymi zamkniemy drzwi
Posadzimy przed domem kwiaty
Których nocą nie zerwie nikt
Przyniesiemy suchego drzewa
Żeby zimą nie było źle
Parę jabłek i trochę chleba
Co nam starczą na cały wiek
Przeczekamy każdy losu kaprys zły
Żeby potem żyć normalnie żyć
Zamieszkajcie pod wspólnym dachem
Przed obcymi zamknijcie drzwi
I posadźcie przed domem kwiaty
Których nocą nie zerwie nikt
Przygotujcie suchego drzewa
Żeby zimą nie było źle
Parę jabłek i trochę chleba
Co wam starczą na cały wiek



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych